

28.03.2021.

Zachęcam do przeczytania wierszy o wiosnie. Powodzenia.

„Wiosenne porządki” – Jan Brzechwa

Wiosna w kwietniu zbudziła się z rana,
Wyszła wprawdzie troszeczkę zaspana,
Lecz zajrzała we wszystkie zakątki:
-Zaczynamy wiosenne porządki.
Skoczył wietrzyk zamasyście,
Poodkurzał mchy i liście.
Z bocznych drózek, z polnych ścieżek
Powymiatał brudny śnieżek.
Krasnoludki wiadra niosą,
Myją ziemię ranną rosą.
Chmury, płynąc po błękiecie,
Urządziły wielkie mycie,
A obłoki miękką szmatką
Polerują słońce gładko,
Aż się dziwią wszystkie dzieci,
Że tak w niebie ładnie świeci.
Bocian w górę poszybował,
Tęczę barwnie wymalował,
A żurawie i skowronki
Posypały kwieciami łąki,
Posypały klomby, grządki
I skończyły się porządki.

„Przyjście wiosny” – Jan Brzechwa

Naplotkowała sosna,
Że już się zbliża wiosna.
Kret skrzywił się ponuro:
- przyjedzie pewnie furą...
jeź się najeżył srodze:
- raczej na hulajnodze.
Wąż syknął: - Ja nie wierzę
Przyjedzie na rowerze.
Kos gwizdnął:
Wiem coś o tym,
Przyleci samolotem.
Skąd znowu-
Rzekła sroka -
Ja z niej nie spuszcza oka

I w zeszłym roku w maju
Widziałam ją w tramwaju
Nieprawda! Wiosna zwykle
Przyjeżdża motocyklem!
A ja wam tu dowiodę,
Że właśnie samochodem.
Nieprawda, bo w karecie!
W karecie? Cóż pan plecie?
Oświadczyć mogę krótko,
Ze płynie własną łódką!
A wiosna przyszła pieszo.
Już kwiaty za nią spieszą,
Już trawy przed nią rosną
I szumią:
Witaj wiosno!